

Sygn. akt I C 164/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2021 r. w G. sprawy z powództwa A. P. (1) przeciwko J. P.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki A. P. (1) na rzecz pozwanego J. P. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 164/20

## UZASADNIENIE

### ***Stan faktyczny***

We wrześniu 2015 r. A. P. (1) przekazała swojemu synowi – J. P. kwotę 7.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie kursu I oficera wachtowego (podniesienie kwalifikacji zawodowych).

D. ód: zeznania A. P. (2), k. 79 verso

zeznania pozwanego, k. 89 verso

Sytuacja finansowa powódki była do 2018 r. korzystna. Wiosną 2018 r. została ona okradziona ze środków zdeponowanych na bankowym rachunku oszczędnościowym oraz doznała złamania nogi. W 2019 r. rozpoczęła starania o odzyskanie od syna w/w kwoty 7.000 zł, jak też innych sum, co okazało się bezskuteczne.

O. ści bezsporne

### ***Ocena dowodów***

Wobec pełnego zaprzeczenia żądaniu pozwu (co do zasady i wysokości) obowiązek dowodzenia faktów, na które powołuje się powódka – ciążył na niej (art. 6 k.c.). Powódka roszczenia nie udowodniła.

Nie dano wiary zeznaniom powódki i jej męża (świadek Z. P. (1)).

Świadek Z. P. twierdzi stanowczo, że pieniądze były przekazywane przez powódkę „z zastrzeżeniem zwrotu”, „jestem pewny że takie były ustalenia” (k. 85). Wcześniej świadek zeznał, że „pożyczki” były udzielane za jego wiedzą i zgodą, a informacje o tym uzyskiwał od żony i syna J.. Jednak z zeznań świadka nie wynika, aby był świadkiem naocznym (bezpośrednim) przekazywania pieniędzy ani rozmów na temat warunków ich przekazywania/zwrotu pomiędzy powódką a pozwanym. Informacje te musiały więc być relacją słowną, którą mogą zawsze cechować zniekształcenia (przeinaczenia). Tak więc kluczowe dla rozstrzygnięcia zagadnienie kwalifikacji prawnej przysporzenia (z zastrzeżeniem zwrotu versus nieodpłatnie) pochodzi nie z bezpośrednich obserwacji i spostrzeżeń

świadka, ale od osób trzecich (żona lub syn). Obniża to znacząco wartość dowodową zeznań Z. P., uzależniając ją w istocie od oceny wiarygodności tego, co i w jaki sposób relacjonowali mu o tych przysporzeniach najbliżsi. Z zeznań powódki także nie wynika, by Z. P. osobiście uczestniczył w przekazywaniu pieniędzy. Powódka zeznaje, że mąż był „świadomy” i w pełni „wprowadzony” w to, że pieniądze były „faktycznie przekazywane” (k. 77 verso). Charakterystyczne jest to, że powódka nie zeznaje w ogóle konkretnie na temat tego, czy jej mąż wiedział, że są to pożyczki, a nie darowizny (w ujęciu potocznym: pomoc, prezent). Ponieważ z kolei kwestia ta (tj. charakteru prawnego przysporzeń) została bardzo wyraźnie zaakcentowana w zeznaniach świadka Z. P., tym bardziej wątpliwa jest ich prawdziwość. Gdyby powódka wtajemniczyła męża w charakter prawny przysporzeń, sama by na pewno o tym zeznała.

Dalsze wątpliwości dotyczą wewnętrznej niespójności zeznań powódki. Otóż w momencie przekazywania pieniędzy znajdowała się w bardzo dobrej sytuacji finansowej i od strony obiektywnej nie potrzebowała ani nie oczekiwała szybkiego zwrotu przekazywanych pieniędzy. Powódka w tym momencie relacjonuje twierdzenie pozwanego, że kiedy w niedługim czasie zacznie lepiej zarabiać, to bez problemu ureguluje długi. Do tego momentu teoretycznie taka relacja może zostać uznana za prawdopodobną. Jednak powódka kontynuuje relację syna, który miałby jeszcze dodać, że „do rozliczenia dojdzie, jak go do tego wezwę”. Ten fragment obnaża niewiarygodność całości twierdzeń przypisywanych synowi, gdyż nikt nie znający części szczególnej polskiego prawa zobowiązań nie dokonałby swobodnego zacytowania unormowania zawartego w art. 723 k.c. Praktycznie wszystkie spotykane powszechnie w obrocie pożyczki (zarówno pomiędzy osobami fizycznymi, jak i udzielane przez podmioty rynku finansowego) zawierają określony termin ich zwrotu (najczęściej w ratach). Obywatele nie będący prawnikami w ogóle nie wiedzą, że pożyczka bez zastrzeżenia terminu zwrotu staje się wymagalna po upływie terminu wypowiedzenia. Gdyby więc taka umowa (umowy) miały być zawarte świadomie przez strony niniejszego procesu (pełny konsensus jest warunkiem ważności umowy), to musiałyby one rzeczywiście wyraźnie zastrzec obowiązek zwrotu przekazanych kwot przy jednoczesnym braku konkretnego terminu, co – jako zjawisko rzadkie w obrocie cywilnoprawnym – musiałyby mieć dobre umocowanie w materiale dowodowym, a nie tylko i wyłącznie w oparciu o zeznania jednej z zainteresowanych stron. Wynika to z tego, że relacje rodzinne sprzyjają także – w ujęciu statystycznym – częstym przysporzeniom pieniężnym nieodpłatnym, szczególnie ze strony osób lepiej sytuowanych, celem wsparcia najbliższych krewnych i nie wymaga to także żadnej szczególnej formy pod warunkiem spełnienia świadczenia (art. 890 § 1 zdanie drugie k.c.). Tak więc różnica pomiędzy obiema kwalifikacjami przysporzeń sprowadza się do zastrzeżenia lub braku obowiązku zwrotu.

Po drugie, cytowane przez powódkę w zeznaniach wypowiedzi syna są wewnętrznie niespójne, gdyż najpierw syn sam z siebie zobowiązuje się zwrócić pożyczone pieniądze w niedługim czasie (gdy zacznie lepiej zarabiać), ale dodaje, że do rozliczenia dojdzie, gdy zostanie wezwany przez matkę. Sprzeczność jest ewidentna, gdyż w swobodnej, spontanicznej wypowiedzi mógł zaistnieć tylko jeden z tych wariantów, a nie oba.

Reasumując zeznania powódki i świadka Z. P. są niewystarczające do uznania (zakwalifikowania) przysporzeń za umowy pożyczki.

Kolejnym dowodem wymagającym analizy jest fragment dokumentu w postaci opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, psychologii i pedagoga, wydanej w sprawie I. N. 497/19 SR w Gdyni. Forma tego dokumentu jest m.in. kompilacją lub streszczeniem wypowiedzi badanych osób, w tym pozwanego. Zacytowana przez biegłych wypowiedź pozwanego (k. 18) wskazuje, że otrzymał on od rodziców pożyczkę w kwocie 25.000 zł i powinien ją uregulować. Problem w tym, że cytowanie wypowiedzi innej osoby, o ile nie jest to formalny protokół, w którym zwraca się uwagę na istotny, merytoryczny sens wypowiedzi, może być nieprecyzyjne i prowadzić do opacznych wniosków. Z treści cytowanego fragmentu wyraźnie wynika, że pozwany był indagowany o próbę opisu relacji z matką i próbował w określony sposób przedstawić tło konfliktu. Zdania sąsiadujące wskazują, że biegli przeplatają racje obu stron konfliktu, przy czym zapewne nie był to wywiad przy jednoczesnej obecności powódki i pozwanego. Oznacza to, że doszło do pewnego procesu redakcyjnego opartego zapewne na sporządzanych w trakcie niezależnych wywiadów notatkach i nie wiadomo, czy ostateczna redakcja jest w pełni rzetelna. Wystarczyłoby tylko, aby przy redagowaniu ostatecznego kształtu opinii biegli nie zaznaczyli, że pozwany powiedział, że jednym z powodów konfliktu jest to, że jego matka twierdzi, że udzieliła pożyczek i żąda ich zwrotu (tzw. mowa zależna), aby wypaczyć sens wypowiedzi pozwanego. A przecież w pod koniec grudnia 2019 r. (z opinii wynika, że badania były przeprowadzone 21 grudnia

2019 r., k. 51) pozwany dysponował przedsądowym wezwaniem do zapłaty i zapewne odpisem wniosku o zewezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 552/19 i w tym czasie najprawdopodobniej już negocjował obowiązek zwrotu, co skutkowało nieudaną próbą zawarcia ugody sądowej. Jest więc wątpliwym, aby wówczas przed biegłymi sądowymi przyznawał się do długów wobec matki. Natomiast jest całkiem prawdopodobnym, że po prostu biegłym zrelacjonować jej stanowisko, bo właśnie niedawno wcześniej otrzymał od jej pełnomocnika wezwanie do zapłaty, co musiało zapaść mu dobrze w pamięć. Reasumując, cytowany przez powódkę fragment opinii nie jest wystarczającym dowodem na istnienie długu po stronie pozwanej. Dowód ten w swej istotnej materii odnosi się do zupełnie innych zagadnień, a w kwestii rozważanej w niniejszym procesie mogła nastąpić nierzetelność w relacjonowaniu stanowisk badanych w przeprowadzonych wywiadach.

Zeznania pozwanego i jego żony nie wymagają gruntownej analizy, gdyż nawet gdyby uznać je za bezwartościowe, to taki wniosek tworzy stanu pozytywnego w warstwie faktów, do których dowodzenia przepisy prawa zobowiązują powódkę. Można jedynie stwierdzić, że zeznania tych osób o nieodpłatnym charakterze przysporzeń nie mogą być uznane za ewidentnie nieprawdziwe, gdyż rodzice bardzo często udzielają darowizn także swoim dorosłym dzieciom. Uprawdopodobniają to też niesporne okoliczności towarzyszące – dobra sytuacja finansowa powódki w tamtym czasie i gorsza pozwanego.

Zeznania świadka B. H. nie zawierają informacji potwierdzających okoliczności lub warunków przysporzeń pomiędzy stronami procesu. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku świadka Z. P., świadek B. H. relacjonuje to, co powiedział jej brat (pozwany). Relacja ta sama w sobie nie ma wystarczającej wartości dowodowej – choć – biorąc pod uwagę ostatecznie dyskwalifikację dowodów zaproponowanych przez powódkę – odzwierciedla prawdę. Ponadto świadek B. H. opisuje analogiczne sytuacje zaistniałe bezpośrednio pomiędzy nią a matką. Analogie w tym zakresie także nie są czynnikiem samodzielnie przesądzającym o wyniku procesu.

Następnie należy ocenić wartość dowodową całości treści opinii biegłych ze sprawy I. N. 497/19 – na wniosek pozwanego – na okoliczność „stanu psychofizycznego powódki” (k. 44). Wnioski Sądu są zupełnie rozbieżne z intencją wnioskodawcy tego dowodu, gdyż z opinii biegłych nie wynikają konkluzje, które mogłyby negatywnie wpływać na składanie przez powódkę niewiarygodnych zeznań (nie potwierdzono np. tendencji do manipulowania, kłamstw, wykluczono objawy psychotyczne), co oczywiście nie oznacza, że Sąd z tych przyczyn powinien uznać zeznania powódki za wiarygodne. Z drugiej strony istnieje pewne prawdopodobieństwo, że znaczne pogorszenie sytuacji finansowej i zdrowotnej powódki 2018 r., na skutek nieprzewidywanych i dramatycznych zdarzeń, było rzeczywistym motywem poszukiwania sposobu odzyskania od syna przekazanych mu kwot i wpłynęło na powstanie lub ugruntowanie u powódki cech osobowości homilopatycznej. Prawdopodobieństwo to oczywiście nie przesądziło samodzielnie (lub a priori) o ocenie dowodów przedstawionych przez powódkę (ostatecznie zdyskwalifikowanych pod względem wartości dowodowej), ale niewątpliwie zarysowuje się tu pewna dobrze uchwytna zgodność, także w ujęciu chronologicznym. Brak wiarygodnego, obiektywnego dowodu, aby przed tymi znaczącymi zdarzeniami w roku 2018 r. powódka kiedykolwiek np. wzywała pozwanego do zwrotu udzielonych przysporzeń.

Powództwo nie zostało udowodnione także co do wysokości. Zupełnie nie wiadomo, z czego konkretnie wynikają kwoty wskazane w pozwie lub wezwaniu przedsądowym (pomijając kwotę 7.000 zł – której wysokość została potwierdzona przez pozwanego, choć została przez sąd zakwalifikowana jako darowizna). Ramy finansowe pretensji głównej zostały oznaczone zaokrąglonymi kwotami, bez wykazania (sprecyzowania) konkretnych zdarzeń prawnych, z których mają wynikać.

Pismo z karty 10 akt sprawy nie jest pokwitowaniem, gdyż zostało w całości sporządzone pismem odręcznym przez powódkę, co sama przyznała. Nie zostało przez nikogo podpisane.

### ***Kwalifikacja prawna***

Powództwo podlegało oddaleniu w całości. Udowodniona co do wysokości kwota przysporzenia 7.000 zł została zakwalifikowana przez sąd jako darowizna, a więc nie podlega zwrotowi na zasadzie zwykłego wezwania do zwrotu

przez darczyńcę. W pozostałym zakresie powództwo ponadto było nieudowodnione co do wysokości, niezależnie od tego, że nie przedstawiono w ogóle dowodów na zawieranie przez strony umów pożyczek.

Biorąc pod uwagę art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie mógł zajmować się rozważaniem innych podstaw prawnych żądań zwrotu przysporzeń, poza granice wynikające z podstawy faktycznej pozwu – rozważania ograniczały się zatem analizy prawnej twierdzeń dotyczących zwrotu udzielonej pożyczki. Nie badano więc np. okoliczności z art. 898 k.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. sentencji na mocy art. 720 k.c. a contrario.

### ***Koszty***

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. Powódka jako w całości przegrywająca proces jest obowiązana zwrócić pozwanemu koszty, na które składa się: opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł); ponadto orzeczono o odsetkach od kosztów zgodnie z art. 98 § 11 k.p.c. .